N.p.30.XII.43r.

Londyn, dnia 30.XII.43r. Gen. Kraliecford: Odczyt z cyklu " Perspektywy światowe".

W ciągu mego długiego życia zdążyłem zebrać już dość wspomnień wojennych, jako dziecko i nie jedno zaobserwowałem, poczynając od wojny [illegible] kiej, a kończąc na wojnie w Rosji w latach 1914/18. Wspomnieniem, które mi najsilniej utkwiło w pamięci był widok całych procesji uchodźców, tłoczących się na drogach Grecji w ucieczce przed Turkami z końcem ub. stulecia. Najbardziej wstrząsający był widok dzieci. Obraz ten stanął mi żywo przed oczyma teraz przy czytaniu broszury na temat problemu uchodźców, wydanej przez "Unra". Na 170-ciu stronach zebrane są tylko suche fakty i cyfry. Ale mimo tego, jeśli obecne pokolenie potrafi sobie wyobrazić [illegible], ażeby móc objąć jej treść, to zdamy sobie sprawę, że wojna już nigdy się nie powtórzy. Ilość osób, zmuszonych do opuszczenia swych siedzib została przez autorów oceniona na 30-40.000.000. Ilu z nich dożyje końca wojny ?

Na pierwszym miejscu stoi Rosja z 12.000.000 ludności, która schroniła się przed okupantem na wschód kraju. Ilość wysiedlonych Żydów, przeważnie zresztą potem wymordowanych, dochodzi 4.000.000. Przeszło 6.000.000 robotników różnych narodowości, głównie Polaków, Francuzów i Czechów zostało zmuszonych do porzucenia swych siedzib i stałych miejsc zatrudnienia i przewiezionych do Niemiec, by zasilić ich przemysł wojenny. Wymienione cyfry nie obejmują ludności, która musiała schronić się z miast przed nalotami. Przedewszystkiem jednak cyfry nie obejmują olbrzymich ilości mieszkańców Chin, którzy opuścili swe ojczyste strony przed inwazją japońską. Nadto cyfry dotyczą tylko samej Europy, [illegible] przesiedleńców.